

# Bronisław W. Zubert

---

## L" a filosofía de derecho en las enseñanzas de Juan Pablo II y otros escritos", Zenon Cardenal Grocholewski, Bogota 2001 : [recenzja]

---

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 36/1, 276-281

---

2003

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

jawiającego miłosierdzia Boga. Jedynie co wyróżnia pogląd Marcjona, to jego nauka, że w Starym Testamencie Bóg-Stwórca nie objawił swego miłosierdzia (s. 118). Polemika Tertuliana pozwoliła ujawnić miłosierdzie Boga Starego Testamentu. Podobnie rzecz ma się z pojęciem miłosierdzia w związku z kwestią odpuszczania grzechów. Autor rozprawy rozpatrywał zagadnienie w dwu odcinkach: analizował poglądy Tertuliana katolika (s. 147–160) i Tertuliana montanisty (s. 161–172). Zmiana poglądów zaznaczyła się jednak w Tertulianowej koncepcji Kościoła, a zwłaszcza władzy odpuszczania grzechów w Kościele. Poglądy Tertuliana w okresie montanistycznym uległy radykalizacji. Jego zdaniem, Kościół nie ma władzy odpuszczania grzechów ciężkich, czyli nie może objawiać bożego miłosierdzia. W tej kwestii Autor nie wyjaśnił jednak do końca poglądów Tertuliana. Tertulian w okresie montanistycznym uważał, że nawet kościół charyzmatyczny, czyli kościół męczenników nie ma prawa odpuszczania grzechów, natomiast takie prawo miał Kościół ducha, czyli społeczność montanistyczna – tak wnioskuje autor (s. 171). Czy wynika z tego, że Kościół ducha montanistów nie jest tym samym co Kościół charyzmatyczny męczenników? Miłosierdzie w życiu chrześcijan, czym Autor zajął się w ostatniej części poświęconej Tertulianowi, znajduje się wyraźnie w nurcie myśli biblijnej, to jest w idei miłosierdzia ludzkiego jako podobieństwa miłosierdzia Boga.

Miłosierdzie w ujęciu Cypriana przedstawił Autor w porządku chronologiczno-rzeczowym, a więc na tle prześladowania Decjusza, na tle kwestii apostatów w czasie prześladowania, na tle schizmy w Kościele kartagińskim i schizmy Nowacjana oraz kwestii ważności chrztu udzielonego poza Kościołem i udzielania chrztu w ogóle. Cyprian nie miał okazji do teologicznej dyskusji, jaką rozwiniął Tertulian w polemice z Marcjonem. Miłosierdzie w ujęciu Cypriana mieści się w płaszczyźnie moralnej i praktycznej. Jedyny doktrynalny aspekt dotyczy Kościoła i jego wyłączności objawienia miłosierdzia Bożego przez chrzest i odpuszczenie grzechów po „pierwszej” pokucie, czyli po chrzcie. Praktyczne względy zdecydowały, że Cyprian miłosierdzie człowieka utożsamiał niemal z jałmużną (s. 260 nn.). Według Cypriana, istniał ścisły związek między miłosierdziem Boga i miłosierdziem człowieka (w szczegółowym znaczeniu) jałmużną. Bóg okazuje miłosierdzie, czyli odpuszcza grzechy tym, którzy okazują miłosierdzie, czyli świadczą jałmużnę. W skrócie więc oznacza to, że według Cypriana uczynki miłosierdzia odpuszczają grzechy. Cyprian kontynuował myśl biblijną o miłosierdziu. Znał także filantropię w znaczeniu pogańskim. Szkoda, że Autor rozprawy nie zauważył w rozdziałach 21–23 „De opere et eleemosynis” terminologii pogańskiej, to jest „munus” na określenie działalności filantropijnej urzędników miejskich, a więc rozdawnictwa zboża, urządzenie widowisk (por. na ten temat M. Poirier, *Charité individuelle et action sociale: Réflexions sur l'emploi du mot munus dans le De opere et eleemosynis de saint Cyprien*, „Studia Patristica” 1975, 12, s. 254–260). Cyprian dostrzegał działalność filantropijną urzędników miejskich w opozycji do *caritas christiana*. Dla Cypriana jałmużna, praktyczny wyraz chrześcijańskiego miłosierdzia, zapewniała życie wieczne, rozdawnictwo zboża przynosiło urzędnikom popularność i sławę. Historycznie jednak, w następnym okresie ten model filantropii wszedł do Kościoła, *vita activa* urzędników realizowali biskupi w Kościele w akcji charytatywnej. Miłosierdzie w chrześcijańskim ujęciu miało swoje zakorzenienie w miłosierdziu Boga, choć w praktycznym znaczeniu miłosierdzie chrześcijańskie mieszało się z filantropią.

Autor rozprawy dobrze wywiązał się z postawionych na wstępie pracy zadań. Ukazał biblijną genezę idei miłosierdzia tak w pismach Tertuliana, jak i Cypriana. Przedstawił religijny i teologiczny kontekst tego pojęcia. Z pracy wynika wyraźnie, że warto było zająć się właśnie pismami Tertuliana i Cypriana, gdyż w ich dziełach miłosierdzie ma bardzo wyraźnie teologiczne uzasadnienie. W przeciwieństwie do autorów późnoantycznych, u których czasem ludzkie miłosierdzie w sensie chrześcijańskim miesza się z filantropią wywodzącą się z tradycji antycznej. Z tego względu rozprawa ta odznacza się wyraźnie walorem powrotu do źródeł. Przypomina teologiczne argumenty miłosierdzia, które należy przypominać także we współczesnym Kościele. Praca została napisana poprawnie pod względem metodycznym. Autor posługiwał się źródłami z pierwszej ręki, tekstami wydanymi krytycznie i polskimi tłumaczeniami dzieł Tertuliana i Cypriana. Wykorzystał dostępną w języku polskim literaturę przedmiotu. W mniejszym stopniu znana mu jest literatura obcojęzyczna. W zakończeniu pracy (s. 273–279) przeprowadził porównanie nauki o miłosierdziu u Tertuliana i u Cypriana. Wydaje się, że choć Cyprian ujął miłosierdzie bardziej w znaczeniu praktycznym, to jednak teologicznie zostało bardziej uzasadnione niż w nauce Tertuliana, u którego konfrontacja z nauką Marcjona i poglądami pogańskimi osłabiła argumentację teologiczną. Autor poprawnie cytuje literaturę przedmiotu pism Tertuliana i Cypriana, których odpowiednie fragmenty sam nie tłumaczył, lecz skorzystał z tłumaczeń innych autorów. Wprawdzie istnieje polskie tłumaczenie *Corpus Hermeticum XIII* (por. s. 55) i nie było potrzeby sięgania do cytatu u Szydelskiego. (W. Myszor, *Corpus Hermeticum XIII*, wstęp, przekład z greckiego, komentarz, „Studia Theologica Varsaviensia” 1979, 17, 1, s. 245–256). Praca została napisana językiem poprawnym. Edytorsko tekst został przygotowany bardzo starannie, aż po prawie poprawną pisownię terminów greckich (Jednak poprawny w „Wykazie skrótów”, s. 8, winien być „Euhemer”). Miałem możliwość obserwacji rozprawy w wersji przedstawionej Radzie Wydziału PAT i porównując ją z wersją publikowaną, stwierdzam, że uwagi recenzentów, drobne choć konieczne, zostały uwzględnione. „Oblicza miłosierdzia”, czyli nauka Tertuliana i Cypriana o miłosierdziu ukazała także, jak bogatym źródłem inspiracji teologicznej są pisma Ojców Kościoła.

**Ks. Wincenty Myszor**

Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne 2003, t. 36, z. 1, s. 273–276

Ks. Norbert Widok, *PHYSIS W PISMACH GRZEGORZA Z NAZJANZU. STUDIUM Z TEOLOGII PATRYSTYCZNEJ*, Opole 2001, 303 s. (Opolska Biblioteka Teologiczna, nr 48)

Rozprawa ks. Norberta Widoka nawiązuje do często podejmowanego przez filologów zagadnienia „voces”, czyli do badań ważnych dla teologii patrystycznej pojęć i terminologii. Pojęcie  $\epsilon\lambda\theta\iota\sigma$  było przedmiotem wielu badań, ale nie przedstawiono dotąd ujęcia całościowego. Ważnym zagadnieniem w tego rodzaju

badaniach jest pytanie o metodę analizy tekstu wypowiedzi teologicznych. Zdaniem ks. dr. N. Widoka, najbardziej stosowną metodą badań tego zagadnienia przyjął H. Patzer. Widok idzie w swej opinii za zdaniem innych badaczy, którzy doceniając rozwiązania Patzera, wykorzystali jego osiągnięcia w swoich studiach (R. Kuhn, D. Mannsperger). Opis tej metody badania przedstawił autor w pierwszym rozdziale rozprawy. Metoda ta ma na celu opis treści form werbalnych i nominalnych  $\Lambda e [ QZ$ . Treść tych form w pismach Grzegorza z Nazjanzu jest przedmiotem badań w rozprawie habilitacyjnej. Temat rozprawy został sformułowany bardzo precyzyjnie. Pewne wątpliwości budzi podtytuł: *Studium z teologii patrystycznej*. Jest to z pewnością także studium z teologii patrystycznej, ale nie tylko. Do teologii odnosi się części pracy poświęcone zagadnieniom trynitarnym, chrystologii i angelologii, częściowo antropologii. Natomiast część kosmologiczna i antropologiczna stanowi raczej studium z filozofii. Treść terminu  $\Lambda e [ QZ$  została potraktowana w rozprawie w sposób całościowy. Grzegorz z Nazjanzu stosował terminologię nie tylko w zakresie teologicznym. Dla oddania zamiaru Autora najlepiej byłoby, gdyby zrezygnował z podtytułu. Wnioski pracy nasunęły by się w sposób oczywisty: Grzegorz zastosował pojęcie przede wszystkim w kontekście teologicznym.

W pierwszej części pracy Autor zajął się terminologią  $\Lambda e [ QZ$  w literaturze przedchrześcijańskiej, w Biblii i w chrześcijańskiej przed Grzegorzem z Nazjanzu. Wykorzystał niemal dosłownie opublikowane przez siebie wcześniej artykuły. W artykule *Semantyka terminus physis w literaturze przedchrześcijańskiej. Zarys zagadnienia*, [w:] *Orbis Antiquus. Sympozja 28*, Opole 1998, s. 13–20 i analogicznie pojęciem „*physis*” w literaturze przed Grzegorzem z Nazjanzu zajął się w artykule: *Physis w literaturze wczesnochrześcijańskiej. Od czasów biblijnych do Soboru Nicejskiego*, „*Studia Teologiczno-Historyczne Śląska Opolskiego*” 2000, 20, s. 143–157. Ten ostatni artykuł wykorzystał w drugiej części I rozdziału rozprawy (s. 42–57). W badaniach literatury niechrześcijańskiej, sięgając bezpośrednio do źródeł, wykorzystuje badania innych. Samodzielnie i na nowo przeanalizował występowanie  $\Lambda e [ QZ$  w tekstach biblijnych i chrześcijańskich. Konkluzja Autora, że pisarze chrześcijańscy nawiązali do znaczeń, które ustaliła klasyczna filozofia, wydaje się przekonująca. Brak większych związków z zastosowaniem tego pojęcia w Septuagincie również nie dziwi. Septuaginta, choć podana w szacie greckiego języka, jest w zakresie pojęciowym hebrajska. Szkoda, że Autor nie zajął się Filonem Aleksandryjskim. Pisma Filona stanowią pomost między myślą biblijną a filozofią grecką. Do Filona nawiązywali pisarze chrześcijańscy. Wpływ Filona na kształtowanie treści  $\Lambda e [ QZ$  potwierdził sam Autor w kilku miejscach (s. 75, 102, 104). Sugestie te należało sprawdzić w odniesieniu do innych zakresów znaczeniowych. Studium terminologiczne Filona ułatwia znakomity *Index Philoneus* (G. Mayer, Berlin 1974), w którym do terminu  $\Lambda e [ QZ$  odnotowano pięć kolumn odnośników (s. 299–301); można było wykorzystać choćby opracowanie Köstera (w *Theologisches Wörterbuch*, Bd. IX, s. 261). Wydaje się, że na szersze potraktowanie zasługuje także użycie tego terminu w literaturze gnostycznej, choć Ireneusz z Lyonu, którego pisma Autor przeanalizował (s. 51 n.), zasługuje na zaufanie jako informator o gnostycznych poglądach. Wstępna analiza terminu w pismach przed Grzegorzem z Nazjanzu wykazała, że w okresie sporów ariańskich termin  $\Lambda e [ QZ$  stał się już *terminus technicus* (s. 55) w teologii chrześcijańskiej. Celem pracy było ustalenie znaczeń użycia  $\Lambda e [ QZ$  w pismach Grzegorza z Nazjanzu. Autor rozprawy nie zajął się

natomiast zagadnieniem, co wniósł Grzegorz z Nazjanzu do poszerzenia pola znaczeniowego tego terminu (por. rozprawa s. 171). Dla tego rodzaju oceny brakuje opracowań wcześniejszych pisarzy chrześcijańskich. Analizę wypowiedzi Grzegorza przeprowadzono w rozprawie według schematu wyszukiwania znaczeń zastosowanego przez H. Patzera. Metoda ta pozwoliła Autorowi na jasny i przejrzysty podział materiału źródłowego, a jednocześnie na takiż sam jasny układ pracy. W odpowiednich odcinkach rozprawy wyraźnie ujawnia się problematyka związana z trzema zakresami treściowymi pojęcia  $\text{^e [ QZ}$ : „wygląd”, „był sam w sobie” i „sposób zachowania”.

Analizy poszczególnych tekstów przeprowadził samodzielnie. Cytowana literatura opracowań jest skromna. Podjęcie zagadnienia  $\text{^e [ QZ}$  z tej racji okazało się celowe i zasadne. Autor rozprawy mógł się odwołać tylko do analogicznych opracowań innej terminologii ( $\text{We [ GI}$  ewentualnie do opracowania  $\text{6d TWZ ^e [ Ma Z, Sd KWZ}$ ). Wszystkie analizy przeprowadził na tekstach oryginalnych. Wykorzystał polskie tłumaczenia dzieł Grzegorza z Nazjanzu, a są niemal w całości dostępne w języku polskim. Autor rozprawy doraźnie tłumaczył tylko odpowiednie fragmenty Carmina. W rozdziale poświęconym  $\text{^e [ QZ}$  kosmologicznej (rozdział II), po obszernych analizach treści dotyczących świata przyrody, Autor stwierdził, że w kosmologii termin  $\text{^e [ QZ}$  odnosi się do zakresu teologicznego tylko w relacji Boga – Stwórcy do stworzenia i to w węższych znaczeniach jak dla wyrażenia uporządkowania całości świata przyrody, czy też jako  $\text{Ud TWZ ^e [ Ma Z}$  w odniesieniu do człowieka jako części przyrody (tu s. 102). Autor odwołał się do Filona Aleksandryjskiego, nie podając żadnego argumentu, nawet opracowania! Brak natomiast teologicznego odniesienia dla zastosowania terminu  $\text{^e [ QZ}$  jako części przyrody (bytu samego z siebie). Analiza antropologicznego zastosowania terminu  $\text{^e [ QZ}$  (rozdział III) pozwoliła na ukazanie jego podwójnego zastosowania: wobec rodzaju ludzkiego jako całości i człowieka jako jednostki. Autor stwierdził w pismach Grzegorza zależność od dziedzictwa platonizmu. Za pomocą tej terminologii Grzegorz mógł przedstawić zagadnienia chrześcijańskiej teologii, między innymi naukę o grzechu natury ludzkiej. W kategorii „wyglądu”  $\text{^e [ QZ}$  pozwoliła opisać człowieka w jego odrębności gatunkowej. Autor przeprowadził analizy semantyczne bardzo wnikliwie i przekonująco. Przykładem może służyć analiza wyrażen bardzo ważnych dla wczesnochrześcijańskiej myśli teologicznej  $\text{KMU0\F ^e [ QZ}$  i  $\text{KMUU0\F ^e [ QZ}$  (por. s. 126 n.). Autor mógł się w tym zakresie odwołać tylko do opracowania J. Lebretona (dla literatury II w.).

Analogiczny schemat układu treści („wygląd”, „był sam w sobie”, „sposób zachowania”) przyjął za H. Patzerem w problematyce trynitarnej (rozdział IV). Jednak bogactwo treści terminologii użytej przez Grzegorza w tym zakresie zmusiło Autora do rozbudowania rozdziału w trzech częściach („Bóg Trójjedyny”, „Trójca święta”, „Osoba Boska”), by w każdej z nich zastosować podział treści wynikający z metody Patzera. Jest to rozdział najobszerniejszy (s. 173–245), ale proporcjonalnie odpowiada ważności problematyki teologicznej w pismach Grzegorza. Szczegółowa analiza wykazała, że schematu Patzera nie da się zastosować jakby mechanicznie. Kategoria „wyglądu” w odniesieniu do Boga może dotyczyć jedynie istnienia Boga jako takiego (por. s. 174–186), co zbliża do treści „bytu samego w sobie” (s. 186–194). W odniesieniu do części rozdziału „ $\text{^e [ QZ}$  Trójcy Świętej” analiza treści teologicznej dotyczy jedności i jedyności Boga (s. 195 n.). Autor rozprawy, przedstawiając  $\text{XYa } \frac{1}{2} \setminus 0 \text{ ^e [ QZ}$  (s. 184–

186), powołał się na terminologię Plotyna (s. 235). (Nie przedstawił jej jednak w pierwszym rozdziale ani nie poparł odpowiednim odnośnikiem do literatury przedmiotu). Analizy dotyczące Trójcy Świętej są interesujące. Najczęściej stosowanym terminem dla oznaczenia jedności jest u Grzegorza **TGI <sup>^</sup>e [ QZ** (por. s. 238). Autor rozprawy postawił pytanie, dlaczego Grzegorz dla jedności istoty nie użył terminów znanych już Bazylemu Wielkiemu (**We [ GI** – dla wyrażenia jedności i **eXd [ \I [ QZ** – dla wyrażenia odrębności osób) i wyraża przypuszczenie, że odkrycie Bazylego było zbyt świeże, by je przyjąć za jedyne i posłużył się wyrażeniami synonimicznymi z **<sup>^</sup>e [ QZ**. Grzegorz je znał, jak wynika z *Mowy teologicznej* 31, 9 („trzech osób [**eXd [ \I [ QZ**] w jednej naturze [**<sup>^</sup>e [ QZ**]”), o czym Autor rozprawy pisze na s. 198 i n.

Znaczeniu **<sup>^</sup>e [ QZ** w nauce chrystologicznej Grzegorza z Nazjanzu Autor poświęcił rozdział V. Rozdział ten pozostaje w wyraźnej dysproporcji wobec rozdziału o tematyce trynitarniej (s. 247–261). Chrystologia Grzegorza wskazuje jedynie na wczesną fazę sporów teologicznych wokół nauki Apolinarego z Laodycei. Grzegorz w mniejszym stopniu interesował się terminologią **<sup>^</sup>e [ QZ** w chrystologii. Termin ten oznacza i bóstwo, i człowieczeństwo Chrystusa, jak również użyte w liczbie mnogiej bóstwo i człowieczeństwo razem. Grzegorz posłużył się nimi na tyle, na ile było to potrzebne w polemice z apolinaryzmem.

Dla wyczerpania zagadnień terminologii związanej z **<sup>^</sup>e [ QZ** Autor rozprawy przeznaczył ostatni rozdział (s. 263–276) o tematyce angelologicznej. Podobnie jak w części poświęconej zagadnieniom trynitarnym, kategoria (według metody Patzera) „wyglądu” faktycznie dotyczyła bytu aniołów, a „bytu samego z siebie” – struktury bytowej, natomiast kategoria „sposobu zachowania” – zróżnicowania bytów duchowych. Zastosowanie terminu **<sup>^</sup>e [ QZ** do tego działu teologii jest marginalne. Autor jednak w ten sposób przedstawił całość zastosowań terminu w pismach Grzegorza.

Praca habilitacyjna odznacza się bardzo precyzyjną i jasną analizą tekstów źródłowych. Autor nie stawiał sobie żadnych zadań porównywania terminologii **<sup>^</sup>e [ QZ** u Grzegorza z Nazjanzu z podobną terminologią u innych chrześcijańskich autorów. W tym świetle zarzut pominięcia pism Filona Aleksandryjskiego wydaje się drugorzędny. Praca ks. Widoka inspiruje jednak do podjęcia badań porównawczych. Rozprawa na temat **<sup>^</sup>e [ QZ** w pismach Grzegorza z Nazjanzu stanowi poważne osiągnięcie naukowe: wyjaśnia bardzo wiele zagadnień teologicznych w pismach Grzegorza Teologa.

**Ks. Wincenty Myszor**

Zenon Cardinal Grocholewski, LA FILOSOFÍA DE DERECHO EN LAS ENSEÑANZAS DE JUAN PABLO II Y OTROS ESCRITOS, Bogota 2001, XXXVI + 73 s.\*

B. Piotrowski oraz I. M. Hoyos Castañeda opublikowali w prestiżowym wydawnictwie prawniczym *Temis* trzy artykuły kard. Z. Grocholewskiego, tłumaczone na język hiszpański. Obydwoje są pracownikami naukowymi Instytutu Nauk Humanistycznych Uniwersytetu La Sabana w Bogocie (Kolumbia) oraz cieszą się powagą i uznaniem w kolumbijskim środowisku naukowym. Publikację poprzedza bardzo obszerny, bo aż 36-stronicowe „Wprowadzenie”. B. Piotrowski, *nota bene*, absolwent Uniwersytetu Jagiellońskiego, najpierw wyluszcza w nim motywy, jakie skłoniły go do tłumaczenia tych artykułów: doszedł do wniosku, że powinny być znane *al mundo hispano*, gdyż pozwalają lepiej poznać Kościół i nauczanie papieża Jana Pawła II; następnie kreśli krótki życiorys naszego kardynała oraz zwięźle ocenia jego dotychczasowy dorobek naukowy (s. IX–XVII)<sup>1</sup>. Zauważa też, iż Z. Grocholewski nie pojmuje prawa w sposób abstrakcyjny, lecz dostrzega jego soteriologiczny charakter ukierunkowany na miłość do Chrystusa i służący zbawieniu człowieka, chociaż podkreśla zarazem, iż nie można mówić o miłości bez sprawiedliwości (s. XIII). Sławę wybitnego kanonisty potwierdza m.in. Jego przynależność do licznych międzynarodowych towarzystw naukowych, praca w szeregu komisjach legislacyjnych (należał np. do 7 członków Komisji, która wraz z papieżem Janem Pawłem II dokonała ostatecznej redakcji obowiązującego *Kodeksu prawa kanonicznego*) oraz odpowiedzialne stanowiska, jakie piastuje w Kurii Rzymskiej i na wielu uczelniach papieskich. Należy do pierwszych kardynałów mianowanych w trzecim tysiącleciu (21 I 2001 r.). Obecnie jest pretektem Kongregacji Wychowania Katolickiego.

Krótkiej prezentacji recenzowanej pozycji (s. XIX–XXI) dokonał H. Salcedo z Instytutu Nauk Humanistycznych tego samego uniwersytetu, natomiast obszerny Prolog: *Prawo i sprawiedliwość – dobra osoby i społeczeństwa* (s. XXIII–XXVI) napisała I. M. Hoyos Castañeda. Uważa ona, iż rozumienie przez papieża Jana Pawła II prawa i sprawiedliwości jest zakorzenione w klasycznej koncepcji prawa rzymskiego i myśli Tomasza z Akwinu. Ubogacone jest wszakże jego własną refleksją jako filozofa i teologa, będącą podstawą personalistycznej koncepcji prawa. Rozważania filozoficzne Papieża są zawsze splecione z wiarą. Na podstawie dość wnikliwej analizy treściowej encyklik papieskich oraz innych jego enuncjacji, skierowanych zwłaszcza do akredytowanych przy Watykanie przedstawicieli korpusu dyplomatycznego, Autorka wykazuje np., jak Ojciec Święty ocenia różnorakie deformacje w rozumieniu sprawiedliwości przez współczesne społeczeństwo i w jaki sposób interpretuje podstawową zasadę sprawiedliwości *unicuique suum* oraz moralny aspekt prawa; prawo jest dobrem człowieka i społeczeństwa, dlatego też suponuje istnienie obowiązków. Godna podkreślenia jest nadto rola papieża jako prawodawcy.

\* Do napisania niniejszej recenzji wykorzystano także polski tekst tych artykułów kard. Zenona Grocholewskiego.

<sup>1</sup> Zestaw bibliografii ks. Z. Kard. Grocholewskiego liczy około 600 pozycji, z których wiele zostało przetłumaczonych na języki: łaciński, włoski, angielski, polski, francuski, niemiecki, hiszpański, portugalski, rosyjski, słowacki, czeski itp. Recenzowana pozycja ukazała się ostatnio także w języku włoskim: *La filosofia dei diritto di Giovanni Paolo II*. ed. L. Carlo. Roma 2002.